

Gwiazda wśród Madonn

Faktem jest, że płaszcz nadał figurze dostojęstwa, a sama rzeźba zyskała dzięki niemu szlachetny, zgeometryzowany kształt ściętego stożka – podkreślony jeszcze łukiem półksiężyca u stóp Maryi (z motywem twarzy oznaczającym Szatana) i rozbudowaną, zamkniętą koroną wieńczącą jej głowę. Królowa Mazowska, Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej wygląda z tymi dodatkami stosownie do swojej ziemskiej funkcji – i właśnie taka od wieków pozostaje inspiracją dla artystów. Ta postać jest monumentalna nawet wtedy, gdy ma wielkość medalika.

Niektórzy badacze uważają, że Matka Boska Skępska była kopiowana najczęściej spośród wszystkich polskich Madonn. Co nie dziwi, bo to wyjątkowo wdzięczna rzeźba. Kopie tworzone przez anonimowych artystów, cieśli, snycerzy i stolarzy czy nawet pasterzy powstawały m.in. dla pielgrzymów, dawano je w prezencie nowożeńcom lub świeżo upieczonym rodzicom. Jej odwzorowania mają w swoich kolekcjach liczne muzea i osoby prywatne. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi wraz z Muzeum Mazowieckim w Płocku zebrały 300 spośród nich, powstałych od XIX wieku do dziś, i zorganizowały wystawę, którą można oglądać najpierw w Łodzi, a później w Płocku. Inicjatorem projektu, rozbudowanego o badania terenowe przeprowadzone wspólnie z Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, był Stanisław Miłkowski, potomek pochodzącego ze Skępego rodu, słynącego z tworzenia wspaniałych, kanonicznych wręcz kopii figury MB Skępskiej. Dzieła Miłkowskich również znalazły się na ekspozycji.

Oryginalna, wykonana z lipowego drewna figura z kościoła Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny przy klasztorze Ojców Bernardynów w Skępem na historycznej ziemi dobrzyńskiej (otaczana kultem już od końca XV wieku), która była skrywana pod ozdobną peleryną, to 84-centymetrowa sylwetka długowłosej dziewczyny w przylegającej do ciała, „lejącej się” złotej tunice, uwydatniającej zaokrąglony brzuch (z brzemiennością jest on utożsamiany od połowy XX wieku, kiedy zdjęto z figury błaszaną pelerynę). Madonna ma jedną nogę zgiętą, złożone do modlitwy dłonie i nieco tajemniczą minę – przyczynek do różnych interpretacji twórców odtwarzających jej wygląd w rzeźbie, malarstwie czy grafice.

Przykłady na wystawie są najróżnorodniejsze – to również medaliki, święte obrazki oraz współczesne asamblaże Beaty Szajdziuk z wizerunkiem MB Skępskiej. Figury stare i nowe, na poważnie (najczęściej) i z przymrużeniem oka (rzadko, np. pulchna Madonna Jana Centkowskiego z 1994 roku). Z surowego albo polichromowanego drewna, z gipsu, ceramiki, z papieru... Bardziej lub mniej kanoniczne. Z jasnymi lub ciemnymi włosami, z niebieskimi lub brązowymi oczami, z neutralnym wyrazem twarzy, z uśmiechem lub skwaszoną miną, smukłe albo przysadziste. Profesjonalne (poza dziełami Miłkowskich, choćby przepiękna Madonna Mariana Rosadowskiego z 1933 roku) i uroczo naiwne (np. figurki autorstwa Wincentego Krajewskiego z 1970 roku). Zdecydowanie przeważa wizerunek Madonny w płaszczu, reprezentacji tego „zwyczajnego” – w tunice (choć jednak nadal w koronie) – jest zaledwie kilkanaście. Wyróżnia się półtorametrowej wysokości oryginalna, wielobarwna rzeźba Moniki Kwiecińskiej z 2024 roku, gdzie Madonna ma sznurowany płaszcz zdobiony figurkami ptaków, a zamiast korony nieokreśloną pionową formę. Są i dzieła z regionu łódzkiego (z płockiej kolekcji) – kutnowscy twórcy ludowi: Antoni Kamiński i Tadeusz Kacalak w 1985 roku, gdy Kutno należało do województwa płockiego, wykonali dużej urody rzeźbione scenki rodzajowe z kapliczkami, w których widnieją figury MB Skępskiej.

Rozmaitość prezentowanych dzieł można odebrać jako nadmiar, nawet jako bałagan. Ja odczytuję ją jako świadomy kuratorski zamysł pokazania całego bogactwa ikonografii dotyczącej zadziwiająco

popularnego wizerunku Matki Boskiej Skępskiej, bez podziału na mniej i bardziej wartościowe jej przejawy. W kulcie dopracowanie świętej figury nie ma przecież żadnego znaczenia. Gdy tak rozumieć tę wystawę, znośny staje się nawet kiczowaty plakat Joanny Wójcik-Pindel.

Jednym z celów projektu dwóch muzeów było zbadanie, czy długa tradycja czczenia Matki Boskiej Skępskiej pozostaje żywa – powstające wciąż jej wizerunki zdają się świadczyć o tym, że tak jest.

Co ważne, ekspozycji towarzyszy starannie wydany, bogato ilustrowany, bezpłatny katalog z tekstami, z których można dowiedzieć się o figurze MB Skępskiej i jej odtwórcach tego, czego nie dowiemy się na samej wystawie.

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Oblicza. Matka Boska Skępska wczoraj i dziś” - wystawa w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, czynna do 31 grudnia 2024 (w Muzeum Mazowieckim w Płocku od 23 stycznia do 1 czerwca 2025). Kuratorzy: Michał Świercz, Elżbieta Miecznikowska. Na wystawę wstęp wolny.